

UZASADNIENIE

Apelacja oskarżonego skutkowałą jedynie złagodzeniem zastosowanej wobec T. M. (1) reakcji karnej.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych, co do sprawstwa oskarżonego. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie, mając w polu widzenia określone między nimi rozbieżności i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na aprobatę uzasadnieniu. Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, mającym charakter polemiczny – nie ma podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa T. M.. Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

Sąd Okręgowy dzieląc ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, zauważa, że nie bez znaczenia dla przedmiotowych ustaleń miał fakt uprzednich postępowań, jakie prowadzili sąd i prokurator, w toku których również podawano ocenę prawdziwości okoliczności związanych z ewentualnymi groźbami kierowanymi pod adresem oskarżonego na Posterunku Policji w R. w 2010 r. Chodzi tu o sprawę z oskarżenia prywatnego R. D. (1) (sygn. VII K 862/13) oraz postępowanie prokuratorskie o sygn. PR Ds.2584.17-PR.Ds.1460.2018. Tym nie mniej sąd meriti orzekający w przedmiotowej sprawie dysponował własnym materiałem dowodowym i dokonał samodzielnych ustaleń.

Słusznie także okoliczności związane z zakresem sprawstwa oskarżonego ustalono na podstawie zeznań K. C. (1) oraz R. D. (1). Sąd ocenił ich relacje ze szczególną ostrożnością i dążył ponadto do zweryfikowania tych zeznań przez przyzmat wymowy wielu dokumentów, w tym stanowiących wyniki wielu innych toczących się postępowań z udziałem oskarżonego. W dniu 23 października 2017r. oskarżony był słuchany jako świadek, po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zawiadomieniu o niepopełnionym przestępstwie. To wówczas zeznał o zastraszaniu i groźbach kierowanych wobec swojej osoby w 2010r. przez dwóch policjantów, dokładnie: o wypowiedzianych groźbach wyrządzenia sobie bliżej nieokreślonej krzywdy tj. „zrobienia porządku” z oskarżonym oraz wielu innych poczynaniach policjantów, które miały za zadanie zastraszyć go przed dalszym kwestionowaniem decyzji różnych organów. Sąd Okręgowy zważył, że T. M. (1) nie tylko zawiadomił wówczas, iż takie zdarzenie (groźby, zastraszanie) miało miejsce, ale też bardzo obszernie opisał jego okoliczności; zeznawał o „odwoływaniu” policji przez funkcjonariusza K. C., groźeniu pismem starosty, oskarżaniu o próbę zdyskredytowania wójta i gminy, czy fałszowaniu dokumentów nadzoru budowlanego. Co ważne żadna z tych „towarzyszących” w/w zachowaniom policjantów okoliczności, ani opis ich działania, nie potwierdziły się.

Właśnie merytoryczna obszerność składanych w dniu 23 października 2017r. zeznań - przy niewątpliwym ustaleniu, iż nie są one prawdziwe, o czym oskarżony wiedział – uzasadniała przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 233 § 1 k.k. Sąd odwoławczy rozważał bowiem zasadność zakwalifikowania czynu oskarżonego jako wyczerpującego dyspozycję art. 238 k.k., ale ostatecznie uznał, że kwalifikacja przyjęta w akcie oskarżenia, a podtrzymana przez sąd meriti, jest uzasadniona. Wniesiona jedynie na korzyść apelacja sprzeciwiała się natomiast jakiegokolwiek kwalifikacji kumulatywnej z art. 233 § 1 k.k.

Skarżący nie ma racji, zarzucając sądowi I instancji uchybienie w postaci nie wyjaśnienia okoliczności sprawy, czy niezasadnego oparcia ustaleń na zeznaniach świadków zasłaniających się „niepamięcią”. Nie budzi bowiem dla sądu odwoławczego wątpliwości, iż świadek zeznający o zdarzeniach sprzed blisko 10 lat ma prawo nie pamiętać szczegółów (konkretnych słów, konkretnych dat, godzin etc.). Nie dziwi więc treść i jakość zeznań składanych w toku przedmiotowej sprawy. Co do meritum w/w świadkowie byli jednoznaczni i przekonujący. Logicznie opisali

swój udział w toczących się licznie postępowaniach z udziałem T. M. oraz możliwy powód, dla którego oskarżony nadal ocenia negatywnie ich osoby. Stanowczo zaprzeczali wypowiedzianiu gróźb, w tym gróźb karalnych i słowom cytowanym przez oskarżonego. Logicznie także wyjaśniali przyczynę przesłuchiwania oskarżonego w 2010r. Dla sądu odwoławczego jawi się dosyć wyraźny motyw postępowania oskarżonego. Przedmiotowe zachowanie T. M. (1) jest kolejną próbą podważania decyzji organów samorządowych sprzed wielu lat, związanych ze sporem sąsiedzkim, jaki wciąż toczy. Nie ma także racji skarżący, gdy podnosi, iż w uprzednio prowadzonej sprawie, prowadzonej z oskarżenia prywatnego, nie miał prawa do zaskarżenia wyroku. Analiza akt sprawy wskazuje bowiem, iż po wydaniu niekorzystnego dlań wyroku w sprawie VII K 862/13, wniósł apelację, tyle że z negatywnym dla siebie skutkiem.

Większość także zarzutów stawianych przez apelanta dotyczy nieudolnej próby wywarcia wrażenia, jakoby policjanci R. D. i K. C. sprzyjali sąsiadom J. i mieli z nimi jakieś bliżej nieustalone powiązania, a przy tym działali dla ukrycia przestępstw/fałszerstw w Nadzorze Budowlanym i Starostwie – bez podania jakichkolwiek racjonalnych powodów dla takich oskarżeń, poza własnym niezadowoleniem z wyniku spraw administracyjnych.

Reasumując: poczynione przez sąd rejonowy ustalenia faktyczne znajdują odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany analizie, respektującej wymogi art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk. Argumentów co do dokonanej oceny dowodów – pominąć się nie da, ponieważ jest racjonalna i zakotwiczona w zasadach doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Sąd ten przeprowadził analizę każdego istotnego dowodu, tak dowodu uznawanego za niewiarygodny, jak też takiego dowodu, który został przyjęty za podstawę ustaleń faktycznych oraz dokonał analizy całokształtu zebranych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, z dbałością o odzwierciedlenie ich treści i obiektywizm wniosków co do sprawstwa oskarżonego. Apelacja kwestionuje stanowisko sądu jedynie z pozycji wyjaśnień oskarżonego oraz jego własnych bardzo subiektywnych ocen, przy wybiórczym i subiektywnym ujęciu zachowań policjantów, a jednocześnie wiedzy w zakresie tego, iż owe zachowania już kilkakrotnie były poddawane ocenie przez różne organy wymiaru sprawiedliwości – z negatywnym dla apelanta skutkiem. Tym samym, co do meritum, środek odwoławczy nie zasługuje na uwzględnienie.

Wniesiona apelacja skutkowałą natomiast zmianą dokonaną z urzędu w zakresie orzeczonej kary.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności mających zasadniczy wpływ na jej wymiar, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, a karą wymierzoną w I instancji. Sąd Okręgowy ocenił, iż wymierzona oskarżonemu kara 8 miesięcy pozbawienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz kara grzywny orzeczona obok w rozmiarze 60 stawek dziennych po 20 zł. każda, jest rażąco surowa.

W tym kontekście należy uwzględnić, iż przestępstwo z art. 233 § 1 kk od 15 kwietnia 2017r. zagrożone jest dużo surowiej niż poprzednio tj. karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Oskarżony jest jednak osobą niekaraną (skazanie przywoływane powyżej uległo zatarciu), jego zeznania z 2017r. miały związek z pismem, które uprzednio przesłał do Prokuratury Krajowej, a które w swej treści było bardziej próbą podważenia prawidłowości działań nadzoru budowlanego i organów samorządowych w związku ze stratami, jakich oskarżony i jego rodzina doznali po przejściu trąby powietrznej w 2008r., a które to straty (brak odbudowania ściany domu zmarnowany materiał budowlany) oskarżony nadal odczuwał. Dodatkowo skazujący wyrok wydany w sprawie z oskarżenia prywatnego R. D. dostatecznie już gwarantuje ochronę interesów osób pomawianych. Nie negując umyślności w zachowaniu oskarżonego, nie sposób jest także nie zauważyć, iż zeznania w/w z 2017r. dotyczące zastraszania i gróźb niewątpliwie miały wzmocnić pozycję oskarżonego w prowadzonym od lat sporze z sąsiadami (o podłożu materialnym i administracyjnym).

W konsekwencji okoliczności łagodzące skutkowałą zastosowaniem wobec T. M. (1) przepisu art. 37 a k.k., który przewiduje możliwość orzeczenia kary grzywny lub ograniczenia wolności, jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą

pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat. Sięgając po uregulowanie z art. 37a k.k. za każdym razem należy indywidualnie podejść do sprawy i do sprawcy. Przepis ten jest także niewątpliwie szczególną dyrektywą wyboru kary, a jego unormowanie zakłada jak najszersze ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności, zarówno bezwzględnej, jak i przede wszystkim orzekanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. To właśnie w tym celu wprowadzono wiele rozwiązań, które mają stymulować wybór kar wolnościowych i ograniczać orzekanie kary pozbawienia wolności jedynie do wypadków wyjątkowych, gdzie żadna inna kara, także orzeczone w oparciu art. 37 a k.k. nie ma szans na osiągnięcie zamierzonych celów.

Zważywszy natomiast na przywołane powyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, iż ostatecznie wymierzona T. M. (1) kara grzywny na poziomie 100 stawek dziennych, przy przyjęciu wartości jednej stawki za 20 złotych jest dostosowana do wagi czynu, sylwetki sprawcy, dostatecznie także uwzględnia powagę inkryminowanego zachowania, a wymiar stawki dziennej sytuację majątkową oskarżonego. Brak jest przy tym argumentów, aby podlegała ona korekcie w kierunku dalszego jej złagodzenia, co prowadziłoby już do bezpodstawnego premiowania sprawcy i nie osiągałoby zakładanych celów w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k. i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, ze zm.).